

# STARY WOŁOMIN NA FOTOGRAFIACH

Jednodniówka wydana z okazji jubileuszu  
publikacji Rocznika Wołomińskiego



## Obchód 15-VIII w Wołominie.

W poprzednim numerze Głosu Wołomina podaliśmy wzmiankę i utworzeniu się Komitetu budowy pomnika - dziś jesteśmy w stanie poinformować społeczeństwo o programie całej uroczystości. Myśl wzniesienia pomnika w Wołominie powstała w szczupłym gronie. PP.: Cymer, Bolinski, Wyrzykowski i Wydmański. Inicjatorowie w zaproszeniu na zebranie organizacyjne mówili: w dniu 15 sierpnia

b. r. upływa 10 lat od tej chwili kiedy Naród Polski wykonując genialny plan strategiczny swego Wodza. rozpoczął wypędzać bolszewików z zajętych połaci kraju. Miasto nasze było jedną z czołowych pozycji przy obronie Stolicy. Uważamy więc, że wzniesienie pomnika obelisku ku czci tych co bezpośrednio czy pośrednio przyjmowali udział w walce Narodu w sierpniowych dniach

1920 roku, jest wskazane i jako dowód naszej pamięci i jako uprzedzienie tych ciężkich chwil przyszłym pokoleniom. Proponujemy, żeby pomnik stanął wspólną wyteżoną pracą wszystkich obywateli m. „Wołomina”. Zebranie organizacyjne uznało racjonalność projektu i na wakosek P. P. Czajkowskiego, Bartoszewskiego i Sztompkego postanowiono zaprosić przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacji do założenia komitetu budowy. W. dniu 20 lipca b. r. odbyło się pierwsze zienie na którym zapadła uchwała o istotności budowy. Wybór zarządu komitetu dały rezultat: Prezes pan Nasfeter, Wice-Prezes - Pan Pułkownik Szemiot członkowie zarządu Panowie Cymer Bartoszewski, Tejblum. Wyłoniły się cztery sekcje: uroczystościowa z p. Czajkowskim na czele; budowy - z p. Sztompke na czele; finansowa z p. Modrzewskim i kontrolą z p. Donde na czele, Sekretarjat objął p. Różanowski. W ten sposób powstał komitet, który ujął w swe ręce całość obchodu 15 sierpnia w

naszym mieście. Projekt pomnika jaki się buduje, wykonał p. Dobrzański Zwrócono się do ludzi dobrej woli o materiał budowlany, pomoc funduszową i t. d. - listę tych osób zamieścimy po odsłonięciu pomnika, łącznie ze sprawozdaniem komisji rewizyjnej. Sam przebieg uroczystości będzie miał przebieg następujący: Dnia 14 sierpnia b. r. godz. 20. Koncert orkiestry na skwerku kolejowym przy dworcu. godz. 20.45. Orkiestra odegra. Hymn Narodowy w tym samym czasie odbędzie się podniesienie chorągwi. Dnia 15 sierpnia b. r. godziny ranne. Nabożeństwa w kościele, cerkwi i synagodze. Godz. 13. Zbiórka organizacji ze sztandarami na placu Górnośląskim, skąd przemarsz pod Pomnik, Godz. 14. Uroczyste odsłonięcie pomnika. Przemówienia. Przekazanie pomnika Miastu. Godz. 16. Akademje w salach Kina Oaza i Weneda: Godz. 18 - 20. Koncert na skwerku przy pomniku. 20. 45. Opuszczenie chorągwi. Hymn Narodowy. Zakończenie uroczystości.

## Poświęcenie sztandaru cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Wołominie

W 1927 roku dzięki inicjatywie p. p. St. Krzyżanowskiego. M. Polneckiego i E. Rynzerta zawiązany został w Wołominie cech rzeźnicko wędliniarski Obecnie wspomniany cech liczy 27 członków na terenie Wołomina i Tuszczu. W dniu 15 b. m. odbyła się uroczystość

poświęcenia sztandaru wyżej wymienionego cechu, na którą przybyło 8 cechów rzeźnicko wędliniarskich z terenu województwa warszawskiego. Po uroczystym nabożeństwie w miejscowym kościele wszystkie cechy istniejące na terenie m. Wołomina oraz przybyłe z

województwa warszawskiego zebrały się na rynku gdzie dokonano aktu wbijania gwoździ. Chrestnymi rodzicami byli p. Helena Nasfeterowa p. starosta radzymiński Graff oraz p. St. Domańska i Stefan Nasfeter. Po przyjęciu raportu przez starostę Graffa od komendanta miejsco-

wej straży ochotniczej i defiladzie takowej, zaproszeni goście udali się do domu ludowego gdzie odbyło się zebranie, podczas którego wygłoszono szereg toastów. Wśród miłej pogawędki przepędzono parę godzin omawiając różne sprawy na czasie.

## Rubryka sportowa.

W roku 1923, miejscowa młodzież harcerska dała inicjatywę założenia na terenie m. Wołomina organizacji sportowej: powstał więc staraniem starszych harcerzy pierwszy klub sportowy pod nazwą „Huragan”. Założycielami formalnymi klubu są: b. burmistrz Czajkowski Mieczysław, adwokat Kempniński Antoni, dr. Czapliski Stanisław i p. Rydecki Stanisław. K. S. „Huragan” jest najstarszym klubem na tutejszym terenie, grupujący w sobie młodzież sportową całego

Wołomina, posiada około 100 członków. W nieco późniejszym czasie zorganizowały się jeszcze dwa kluby K. S. „Olimpia” i R. K. S. „Sila”, Pierwszy z tych zgrupował w sobie młodzież żydowską drugi młodzież robotniczą (C. K. W.). Przewodzącą wolę odgrywa jednak K. S. „Huragan”. Przez dłuższy okres czasu tutejsza młodzież sportowa zmuszona była borykać się z trudnymi warunkami pracy. Brak funduszy, odpowiednich boisk sportowych a wreszcie małe zainteresowanie się społeczeństwa, hamowało rozwój pożytecznych placówek.



## Huta „Praca”

W 1913, a więc w przeddzień wybuchu wielkiej wojny, grono pracowników przemysłu szklanego z ks. kanonikiem, Ant. Zagańczykiem na czele wraz ze szczupłą garstką osób ze społeczeństwa w Wołominie przystąpiło do założenia w tej

miejsowości huty. Specjalnością wytwórni było szkło apteczne, ekspedycyjne, perfumeryjne i t. d. Interes począł rozwijać się b. pomyślnie a wyroby huty znalazły sobie rynki zbytu aż w Konstantynopolu i Wiedniu.



W r. 1924 huta została przemianowana na Spółkę ograniczoną odpowiedzialnością. Wojna i kryzys dzisiejszy dotkliwie dały się odczuć Pracy. 330 pracown. pozostało obecnie 120. Huta wyrabia butelki dla Państw. Monopolu Spiryt. lecz z powodu skupu przez

Monopol butelek już używanych produkcja nie rozwija się w odpowiednim tempie. Trudne warunki nie zrażają jednak Zarządu, który energicznie stara się o nowe rynki zbytu: wspólna praca: Zarządu i personelu fabrycznego zapewne osiągną cel pożądaną.



## Wołomin. (Szkic monograficzny)

W odległości 18-tu kim. od Warszawy, przy linii kolejowej Warszawa-Wilno, a 9 klm, od pow. miasta Radzymina, na przestrzeni około 1700 ha, rozciąga się Wołomin, niegdyś osada, a już za czasów okupacji niemieckiej - miasto Przyjezdny po wyjściu z wagonu znajduje się na peronie dworca, budynku szablonoego, wewnątrz jednak dość obszernego i wygodnego przestronną poczekalnią letnią. Z drugiej strony dworca, rozciąga się obszerny podjazd i ciągnie się na długiej linii wzdłuż głównej arterji miasta świeżo założony i zadrzewiony skwer, w przyszłości park wołomiński. Gospodarkę miejską prowadzi Magistrat w osobie burmistrza i 3-ch ławników, przy udziale Rady Miejskiej. Z instytucji posiada Wołomin: Kościół, Urząd poczt. Telegraf, Urząd rozjemczy Sąd powiatowy, posterunek policji. Z zakładów przemysłowych czynne

są obecnie: elektrownia miejska, 2 huty szklane, 2 fabryki łózek i odlewnia żelaza, 2 garbarnie, 2 fabr. wód gazowych, 2 wytwórnie trykotaży; i 426 zakładów handlowych przy 18.000 mieszkańców, i jedyny hotel „Polonja”. W okolicy bliższej i dalszej liczne cegielnie. Z przedsiębiorstw rozrywkowych istnieją 2 kina Wołomin-miasto przedstawia się dość schludnie i sympatycznie, z wieloma nawet przebłyskami... wielkomiejskiej elegancji. Sporo, nawet bocznych ulic, posiada staranne zadrzewienie, niezłe chodniki i oświetlenie. Za torem kolejowym, nawprost dworca znajduje się kolejka konna, łącząca Wołomin z osiedlami w kierunku Zenonowa, ma być ona z czasem przedłużona do Annapola. W tej stronie również, na tak zw. Wołominku i Sławku, spotyka się liczne wille, stale przez rok cały zamieszkałe i letniska.

## Jeden dzionek w Wołominie. Z notatnika podmiejskiego turysty.

Z Warszawy na drugi brzeg Wisły tramwajem lub taksówką komunikacja łatwa i wygodna. Dworzec Wileński. Ach! ten „dworzec”! Nazwa pompatyczna, wspaniała! A sam obiekt? Buda, prowizorycznie sklecona, na zagładę w niedalekiej przyszłości skazana, ma swój specyficzny wygląd i swoje specyficzne „porządki”! Np. w czasie największego porannego ruchu dalekobieżnych i podmiejskich pociągów, czere-da krzykliwych bab, uzbrojona w kubły z wodą, kubki i miotły, zabiera się do zmiatania, lejąc nie tyle po podłodze, ile po obuwiu i szatach zgromadzonych w poczekalniach pasażerów. Tęgo rodzaju „przyjęcie” na Dworcu Głównym w Warszawie nigdy cię nie

spotyka. To też wielce zadowolony jesteś, gdy z tej brudno-hałaśliwej budy wydostajesz się na peron; tu panuje już



rygor i porządek prawdziwie kolejowy, a na pociąg do Wołomina nie czekasz długo: oprócz często krążących pociągów miejscowych, zatrzymują się na tej stacji wszystkie podmiejskie i niektóre z dalekobieżnych (przejazd droższy). Po wyruszeniu z Pragi niespełna w pół godziny jesteś u celu podróży. Tego, który odwiedza Wołomin dopiero po raz pierwszy, uderza w oczy po wyjściu z dworca miły widok: z jednej i drugiej strony podjazdu wzdłuż głównej ulicy rozpostarł się zieleniejący swą wiosenną świeżością skwer. Prawdziwy skwer! Z usypanymi miałem węglowym alejkami, przytulnymi ławeczkami, uczciwie opalikonany i ogrodzony. „Rok temu NAZAD – jak mnie objaśnia jeden ze stacjonowanych na stacji (ku utrapieniu przyjezdnych) pośredników parcelacyjnych – tego skweru nie było jeszcze wcale, a TERA jest!” Jest i wita przyjezdnych w progach miasta jako rzecznik dbałej i skrzętnej gospodarki, troszczącej się o estetyczny wygląd głównej arterii, któ-

rej ominąć nie może ani ten, który koleją do Wołomina przybywa, ani ten, który go opuszcza, nie mówiąc o miejscowej ludności, dla której świeżo powstały zieleniec jest miłym miejscem spaceru i odpoczynku. Gdy mówi się o estetyce, to cały Wołomin w ogóle, przyznać należy bez zastrzeżeń, wywołuje wrażenie wielce schludnego ludzkiego osiedla, którego mieszkańcy, wraz z odpowiednimi władzami na czele, miłują porządek i dbają o wygląd zewnętrzny swoich domostw i podwórz. Większość ulic wybrukowana, wyposażona w uczciwe chodniki, z zapadnięciem nocnego mroku oświetlona, utworzona jest ze zbiorowiska kamienic i dworków schludnych. W podwórzach ich nie znajdziesz brudów, a nawet i DWUZEROWE ubikacje, gościnnie dla przybywającego otwarte, nie zioną ohydny powietrzem, czem pochwalić się mogą ZERA w stolicy, w wielu jej kamienicach, a zwłaszcza na peryferiach.

D. n.



**U W A G A !**

**Przeczytaj!**

Kto chce się przekonać ze smakoszków o prawdziwości to niech każdy przyjdzie do

**NOWO - OTWORZONEJ**  
w WOŁOMINIE. przy ul. OGRODOWEJ Nr 1.

**KAWIARNI**

przez znanego kuchmistrza warszawskiego Antoniego STASIKOWSKIEGO

w której są wydawane codziennie

**Wykwintne i smaczne OBIADY**

jak również ŚNIADANIA, KOLACJE, PORCJOWE DANIA.

**Kawa. Napoje. Lody wyśmienite. Ciastka.**

TANIOŚĆ i DOBROĆ KONSUMCJI TO JEST UDOGODNIENIE  
DLA RODZIN PRZEBYWAJĄCYCH NA LETNISKU

Prosimy przyjść i przekonać się!

## RADA RODZIELSKA

przy Gimnazjum im. dr. med. J. Sikorskiego w Wołominie

zaprasza na wesołą

# ZABAWĘ TANECZNĄ

która odbędzie się dn. 12. X. b r. w sali Straży Pożarnej

Początek o godz. 20 - tej

Bilet wejścia 50 zł.

Niespodzianki

Bufet wspaniale zaopatrzony

Dochód przeznaczony na stypendia dla niezamożnej młodzieży naszego Gimnazjum.

Rada Rodzicielska



### Zmiany w straży.

Po wspomnianym okresie 25 lat egzystencji Straży rozpoczął się nowy okres, który prowadzi organizację do poziomu niezbędnego w mieście o 18000 mieszkańców, a to dzięki trafnemu wyborowi na prezesa druha Bronisława Lipskiego i dobrze dobranemu przez niego Zarządowi w skład którego weszli:

T. Ostojki	}	jako v. prezesa
W. Wydmański		
S. Balkiewicz		sekretarz
J. Szulich		gospodarz
F. Tomaszewski	}	skarbnik
F. Koprowicz		

Od tego czasu rozpoczął się pęd ku motoryzacji Straży. Sprzęt przeciwpożarowy zaczął szybko powiększać się. Nabyto motopompę, 150 mtr. węża gumowanego, w końcu nabyto najpotrzebniejszy i dawno pożądany samochód -wóz rekwizytowy (pogotowie) z całkowitym uzbrojeniem. Do zaopatrzenia Straży w samochód h. wydatnie przyczynił się Naczelnik Straży druh Ostojki Teodor, który w roku 1937 zmuszony był opuścić Straż, na jego miejsce wszedł z wyboru druh W. Zalewski.



